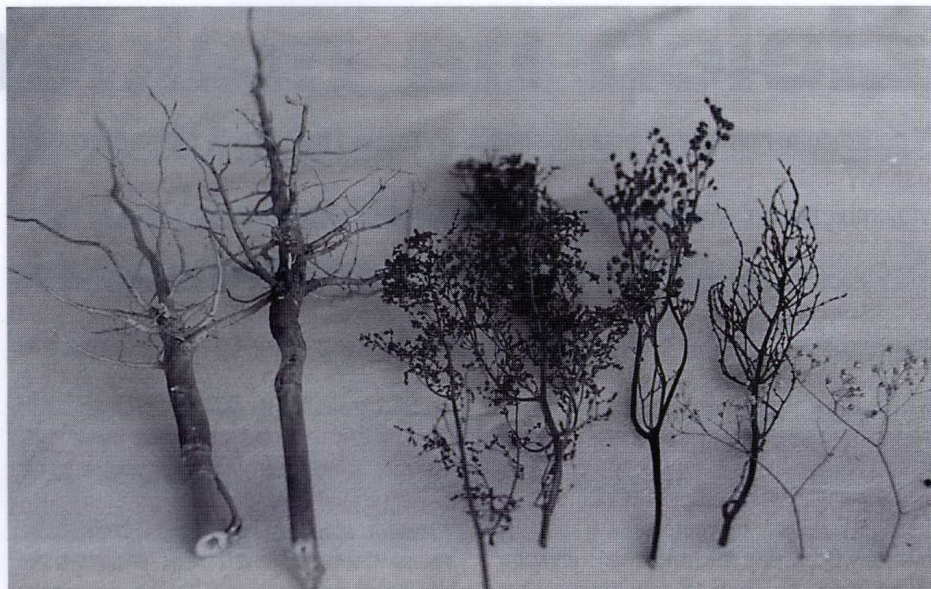


włosiem, lekko uderzając modelujemy fakturę. To zabieg wymagający kilkudziesięciu prób w celu dobrania odpowiedniej grubości warstwy farby, siły uderzeń pędzla i oczywiście koloru (przypomnieć należy, że farba emulsyjna lub sporządzona na bazie farby emulsyjnej po wyschnięciu ciemnieje).

Do podmalowania cieńszych konarów i gałęzi można użyć aerografu, lecz z powodzeniem malowanie to wykonamy pędzlem, tym bardziej, że właściwe pociągnięcia pędzla pozostawiają delikatne ślady imitujące korę, zaś aerograf da jednolitą, nie bardzo naturalną barwę i brak owej faktury.

Na początek należy wykonać kilka, a nawet kilkanaście drzew „w stanie surowym”. Gdy ilość ich jest wystarczająca można przeprowadzić selekcję. Dobry wyrób powinien przypominać oryginalne jesienne drzewo, z którego opadły liście. Spróbujmy ocenić również kształt koron naszych modelowych drzew. Można porównać go choćby z encyklopedycznymi wydawnictwami przyrodniczymi lub z widokiem przez okno - czyli z oryginałem. Pamiętajmy, że różnorodność kształtu pni i koron drzew jest tak bogata, że żaden nasz wyrób nie powinien zostać uznany za zły, jeżeli tylko jest technicznie poprawny.

Zajmijmy się teraz drugim sposobem wykonania modelu drzewa. Będzie to sposób mniej naturalny, za to dający znakomity efekt, gdyż w tym przypadku sami będziemy decydowali o kształcie drzewa, wysokości, ilości i grubości konarów. Jako podstawowego budulca użyjemy drutu nawojowego np. ze starego transformatora lub zasilacza. Odpowiedni będzie drut o średnicy 0,2 do 0,3 mm. Przygotować należy około 100 do 200 odcinków o zbliżonej długości. Od ich długości zależać będzie wysokość naszego drzewa, zaś od ilości jego gęstość i rozłożystość. Na początek proponuję odcinki o długości 35 cm w ilości ok. 80 szt. Druty te składamy razem i zginamy w pół. Od miejsca zgięcia bardzo ściśle i silnie skręcamy je na długości 3 do 4 cm tworząc pień. Reszta zależy już wyłącznie od naszej wyobraźni i wprawy, którą nabywać będziemy podczas kolejnych prób. Dzielimy druty na niezależne wiązki i znowu w każdej z nich mocno je ze sobą

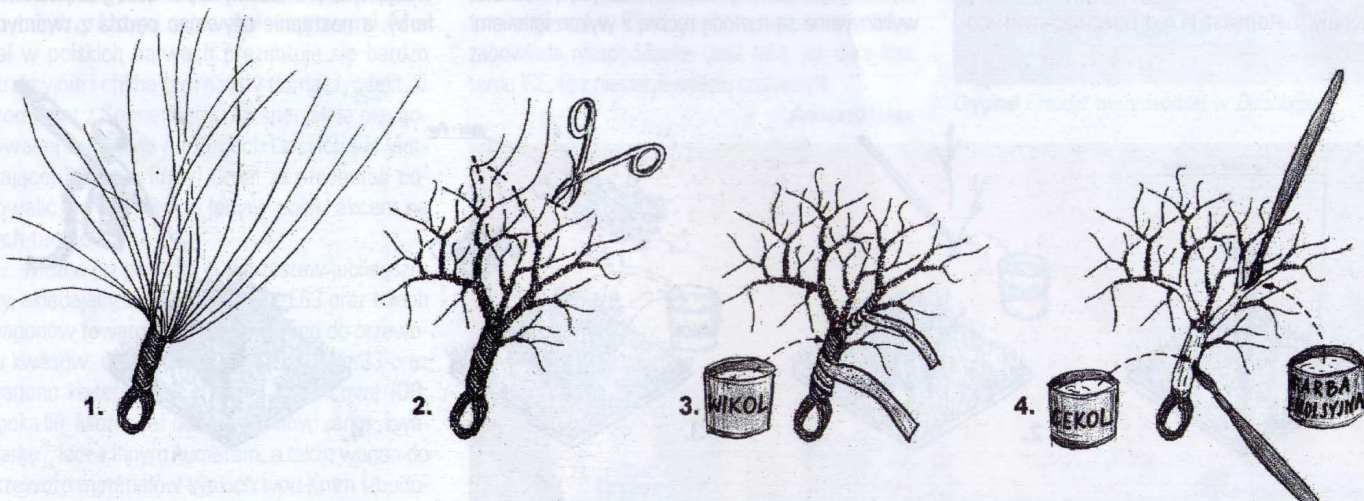


Podstawowy materiał naturalny na zieleni średnią i wysoką. Z lewej: korzenie koprzu imitujące pień, konary i gałęzie drzew. Z prawej: chwasty imitujące krzewy i zarośla.

skręcamy. Tak powstaną zasadnicze konary. Te podzielimy znowu na grube gałęzie i także spleciemy. Na końcu uzyskamy pojedyncze druciki imitujące cienkie gałązki. Oczywiście podczas skręcania gałęzi, a nawet konarów, możemy co jakiś czas „wypuścić” w bok kilka pojedynczych drucików, gdyż cienkie gałęzie w rzeczywistości także odrastają bezpośrednio od konarów, a nawet od pnia. Końcówki pojedynczych drucików obcinamy, modelując jednocześnie kształt korony drzewa. Końcowy produkt naszego „plecenia” powinien dać efekt taki, jak w opisanym przypadku wykonywania drzewa z korzenia. Właściwie efekt ten powinien być jeszcze lepszy, gdyż uzyskamy tu sporo cienkich gałązek, tak charakterystycznych dla drzew w jesiennej szacie. Także w tym przypadku dobry model powinien przypominać oryginalne jesienne drzewo, z którego opadły liście. Nienaturalny będzie tylko metaliczny połysk konarów i gałęzi oraz splot drutów na pniu i konarach. Te mankamenty zlikwidujemy jednak podczas prac wykończeniowych.

Prace te rozpoczniemy od przygotowania pasków papieru toaletowego o szerokości 1 - 1,5 cm. Nasycamy je rzadkim klejem typu wikol i nakładamy

na pień i grube konary, owijając je wokół. Dociskając papieru palcami staramy się nadawać mu fakturę zbliżoną do kory na oryginalnym drzewie. Po wyschnięciu oceniamy efekt naszej pracy i ewentualnie zabieg oklejania miejscowo powtarzamy. Jeszcze lepszy efekt dają dodatkowe zastosowanie rzadkiej masy szpachlowej typu „cekol” i pokrycie nią (przy użyciu pędzla z dość twardym włosiem) pnia, konarów i grubych gałęzi. Stosując masę „cekol” z łatwością uda nam się wypełnić puste przestrzenie powstałe w miejscach np. rozdzielania się konarów. Delikatne ruchy pędzlem po wstępnym stwardnieniu masy umożliwią nadanie jej faktury przypominającej oryginalną korę. Po całkowitym wyschnięciu i stwardnieniu kleju, papieru i masy możemy przystąpić do malowania. Postępujemy identycznie jak w przypadku malowania opisanego poprzednio. Stosować możemy farbę nieco rzadszą, gdyż fakturę mamy już wykonaną. Jednak ważne jest, aby pomalowane zostały wszystkie, nawet najcieńsze „gałązki”. Oglądane przy świetle drzewo nie może błyszczeć metalicznie, zdradzając, że jest z drutu. Malowanie drutu farbą emulsyjną sprawi na początku pewną trudność,



Kolejne fazy wykonywania drzewa (bez liści) z drutu nawojowego

1. Skręcanie pnia i konarów
2. Ukształtowanie drzewa (pień, konary, gałęzie i korona)
3. Oklejanie pnia i konarów papierem toaletowym
4. Nadawanie faktury na pniu i konarach (przy użyciu masy szpachlowej); malowanie całego drzewa farbą emulsyjną